

KS. JANUSZ MARIAŃSKI*

POSTAWY POLAKÓW WOBEC KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO – ANALIZA SOCJOLOGICZNA

WSTĘP

W Europie Zachodniej w drugiej połowie XX wieku i na początku XXI wieku Kościoły chrześcijańskie przeżywały niewątpliwy kryzys. W wielu społeczeństwach zachodnich rosła zbiorowość tych, którzy nie deklarowali jakiegokolwiek przynależności kościelnej (bezwyznaniowi), dokonywały się procesy erozji wiary chrześcijańskiej, zanikało poczucie więzi z Kościołami. Malejący udział wiernych w praktykach religijnych prowadził do zanikania w ich świadomości aprobaty podstawowych treści wiary chrześcijańskiej. Religia i Kościoły przestają być ważnym czynnikiem integracji społeczeństwa. Wraz ze słabnącym poczuciem przynależności społeczeństwa do Kościołów maleje aprobatą społeczną tego, co te Kościoły reprezentują i upowszechniają¹. Wielu ludzi współczesnych bardziej akceptuje społeczną użyteczność Kościołów i ich pracę na rzecz umacniania moralnych podstaw społeczeństwa niż ich znaczenie *stricte* religijne.

Kościół katolicki jest dzisiaj źle postrzegany przez wiele osób, w tym nawet wierzących, ale także przez tych, którzy jeszcze do niedawna zaliczali się do jego najwierniejszych członków, czy nawet przez tych, którzy mimo rozczarowań po dziś dzień w jakiś sposób zaliczają się do jego wyznawców. Powody niezadowolenia z Kościoła są bardzo zróżnicowane, a często nawet ze sobą sprzeczne. Niektórzy cierpią z tego powodu, że Kościół za bardzo dostosował się do wymogów dzisiejszego świata, w odczuciu innych jest on zbyt z tego świata wyobcowany. „U większości ludzi niezadowolenie z Kościoła bierze się z tego, że jest on instytucją nie różniącą się od wielu innych i jako taki ogranicza naszą wolność”². Wielu martwi się wszelkimi przejawami słabnącej pozycji Kościoła katolickiego w pluralistycznym i ponowoczesnym społeczeństwie. Następuje załamanie pokoleniowego przekazu wiary.

* KS. PROF. DR HAB. JANUSZ MARIAŃSKI – Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II, Wydział Nauk Społecznych.

¹ F.-X. Kaufmann, *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, tłum. U. Poprawska, Kraków 2004, s. 108.

² J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009, s. 122–123.

W społeczeństwie polskim sytuacja Kościoła katolickiego jest wyraźnie odmienna. W Polsce pozytywny stosunek do Kościoła jest ważny jako wyznacznik osobistej religijności. Ten, kto nie ma zaufania do Kościoła, kto negatywnie ocenia go jako instytucję, przejawia znaczną skłonność do ograniczenia swojego udziału w praktykach religijnych, a nawet do osłabienia wiary. Religijność i kościelność są w Polsce ze sobą bardzo silnie związane. Wśród socjologów polskich nie ma większych rozbieżności w ocenie rozmiarów sekularyzacji społeczeństwa, natomiast występują różnice w ocenie społecznej roli Kościoła, a co za tym idzie, i w jej pojmowaniu. Dyskusje nad pozycją i rolą Kościoła katolickiego w Polsce trwają, dalecy jesteśmy od jednoznacznych diagnoz, tym bardziej od zrozumienia modelowego funkcjonowania Kościoła w demokratycznym społeczeństwie.

Jeżeli nawet – w ogólnym wymiarze socjologicznym – nie występuje wyraźna i gwałtowna tendencja spadkowa zaufania do Kościoła katolickiego, to na forum publicznym trwają od kilku lat ostre antyklerykalne dyskusje i podważanie autorytetu ludzi Kościoła. Oceny Kościoła jako instytucji religijnej, a przede wszystkim jako instytucji społecznej, stają się coraz bardziej zróżnicowane, a roszczenia Kościoła do zachowania dominującej pozycji nawet w dziedzinie moralnej są już często kwestionowane przez pewną część społeczeństwa polskiego. Wielu socjologów zachodnich podkreśla z upodobaniem, że Kościół katolicki w Polsce wciąż przeżywa trudności z wpisaniem się w polityczną nowoczesność, że nie potrafi dostosować się do wymogów społeczeństwa pluralistycznego i demokratycznego oraz chce zachować swoją dominującą pozycję na scenie politycznej z epoki totalitaryzmu.

Kościół pomógł zatem polskiemu społeczeństwu osiągnąć polityczną nowoczesność, teraz zaś musi odnaleźć w niej swoje miejsce. Wszystko wskazuje, że nie jest to łatwe, albowiem, żeby tak się stało, Kościół musi zrezygnować ze swych roszczeń do zajmowania centralnej pozycji, którą – siłą rzeczy – zajmował w czasach opozycji. „Życie w pluralizmie – by zacytować Adama Michnika – oznacza zdolność do samoograniczania. Oznacza świadomość, że żyje się razem z innymi i trzeba w jakiś sposób uczynić to życie znośnym” [...]. Samoograniczanie zmusza jednak do opuszczenia strefy totalnego i wejścia w sferę relatywnego³. Polski Kościół zaś nie umie się do tego przemóc³.

Inni przestrzegają Kościół przed podejmowaniem prób rekatolizacji Polaków, przed próbami spowolnienia procesów pluralizacji społeczeństwa i indywidualizacji obywateli, a zwłaszcza przed próbami ingerowania w dziedzinę polityki i chęć kontrolowania wszystkiego. Kościół angażujący się w sprawy społeczne, a zwłaszcza polityczne, ryzykuje, że poziom niezadowolenia z jego działalności będzie wzrastać. Kościół katolicki w Polsce – twierdzą oni – nie umiając wciąż zrozumieć swojej rzeczywistej pozycji w społeczeństwie, traci na znaczeniu, coraz częściej jest krytykowany, a nawet kwestionowany. Kryzys Kościoła w Polsce według

³ P. Michel, *Religia i jej związki z pluralizmem w postkomunistycznej Polsce*, w: *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc i in., Warszawa 2011, s. 266.

nich jest nieunikniony, jeżeli nie zmieni on swojej strategii działania. W świetle niektórych sondaży opinii publicznej w latach 1989–2008 następował nieznaczny spadek zaufania do instytucji Kościoła katolickiego, i to zarówno zaufania mierzonego bezpośrednio, jak i pośrednio, przez akceptację udzielanych przez niego odpowiedzi na problemy życia rodzinnego, społecznego, problemów moralnych i potrzeb jednostki oraz duchowych potrzeb człowieka⁴.

Czy rzeczywiście mamy do czynienia z postępującym kryzysem Kościoła katolickiego w społeczeństwie polskim? W jaki sposób Kościół poszukuje swojej nowej roli społecznej? Czym jest dla katolików ich Kościół? Co będzie dalej z Kościołem katolickim w Polsce? Czy da sobie radę ze swymi wewnętrznymi napięciami i konfliktami, a zwłaszcza z oddziaływaniami zewnętrznymi? Czy w związku z przystąpieniem Polski do Unii Europejskiej, przyspieszeniem przemian ustrojowych i społeczno-kulturowych, wzrostu akceptacji demokracji i tolerancji, nie będą zmieniać się postawy Polaków wobec Kościoła? Tymi pytaniami wkraczamy na obszar niezbyt dobrze jeszcze przebadany, ale nie jest to *terra incognita* w sensie socjologicznym. Dysponujemy pewną wiedzą socjologiczną z sondaży opinii publicznej i z badań socjologicznych. W niniejszych rozważaniach przywołujemy tylko niektóre z nich, wskazując na powolne wyzwalamie się Polaków ze starych reguł i więzi instytucjonalnych.

Wbrew pesymistycznym przewidywaniom i prognozom religijność Polaków i ich więź z Kościołem katolickim nie uległa gwałtownym przemianom, niektórzy socjologowie mówią o względnej stabilności religijności i kościelności. Według niektórych badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej po 2008 roku mamy do czynienia z wyraźniejszymi zmianami w religijności Polaków, szczególnie zaś w więzi z Kościołem katolickim. W kilka lat po śmierci Jana Pawła II zaczęły lekko spadać wskaźniki religijności, ujawniły się silniejsze tendencje sekularyzacyjne. O ile w 1990 roku 51,0% badanych dorosłych Polaków uznawało religię za bardzo ważną sprawę w swoim życiu, to w 2008 roku było takich już tylko 30,6%. W 2008 roku 43,4% ankietowanych deklaroowało, że religia jest raczej ważna w ich życiu, 19,7% – niezbyt ważna, 4,8% – w ogóle nieważna, 0,9% – trudno powiedzieć i 0,7% – brak danych⁵. Główne przesunięcie ocen zaznaczyło się od kategorii „bardzo ważne” do „raczej ważne”.

Według sondażu CBOS z marca 2013 roku 39,2% badanych dorosłych Polaków deklarowało „jestem wierzący i stosuję się do wskazań Kościoła”, 52,0% – „jestem wierzący na swój sposób”, 2,4% – „nie mogę powiedzieć, czy jestem wierzący, czy też nie”, 2,0% – „nie jestem wierzący i nie interesuję się tymi sprawami”, 3,2% – „jestem niewierzący, ponieważ nauki Kościołów są błędne”, 0,6% – inna odpowiedź,

⁴ M. Marody, S. Mandes, *Przemiany polskiej religijności*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2012, s. 197.

⁵ A. Jasińska-Kania, *Dynamika zmian wartości Polaków na tle europejskim: EVS 1990–1999–2008*, w: *Polska po 20 latach wolności*, s. 233–234; *Kwestionariusz wywiadu EVS 2008. Research International Pentor*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, s. 342.

0,2% – trudno powiedzieć, 0,4% – odmowa odpowiedzi. Warto dodać, że do 2008 roku około połowa badanych Polaków deklarowała wiarę według wskazań Kościoła, a od jednej trzeciej do dwóch piątych Polaków preferowało identyfikację „jestem wierzący na swój sposób”, podkreślając pewną niezależność od Kościoła i własną autonomię w sprawach wiary. Obecnie wierzący na „swoj sposób” przeważają wyraźnie nad tymi, którzy wierzą według wskazań Kościoła⁶. W ostatnich kilku latach przybywa tych, którzy kształtują swoją religijność na swój sposób, częściowo poza wskazaniami Kościoła. Wzrastające napięcia i obserwowalne procesy sekularyzacyjne kończą okres relatywnej stabilności społecznej aprobaty Kościoła katolickiego. Daje to niektórym socjologom asumpt do formułowania hipotezy, że kończy się okres polskiej „wyjątkowości” w panoramie religijności i kościelności w Europie.

W niniejszych rozważaniach zwracamy najpierw uwagę na rozumienie Kościoła w świadomości katolików (instytucjonalne versus wspólnotowe) i zaufanie do Kościoła w kontekście tezy o jego kryzysie w społeczeństwie polskim, a następnie na ocenę działalności Kościoła katolickiego w społeczeństwie i jego zaangażowanie w sprawy polityczne oraz na obecność symboli religijnych w przestrzeni życia publicznego. Problem postaw Polaków wobec Kościoła rozpatrujemy z socjologicznego punktu widzenia, przy uwzględnieniu wybranych wyników sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych. Socjologia akcentująca społeczne aspekty Kościoła nie dociera – co oczywiste – do jego wymiarów teologicznych (Kościół jako Ciało Mistyczne, Kościół jako Lud Boży). Z teologicznego punktu widzenia zewnętrzne aspekty Kościoła mają drugorzędne znaczenie. Te właśnie zewnętrzne i zarazem społeczne wymiary socjolog potrafi opisać, zinterpretować i wyjaśnić.

I. KOŚCIÓŁ INSTYTUCJONALNY *VERSUS* KOŚCIÓŁ WSPÓLNOTOWY

W okresie radykalnych przemian społeczno-kulturowych zmienia się z pewnością świadomość eklezjalna katolików, być może – od rozumienia Kościoła jako instytucji do Kościoła jako wspólnoty. Jeżeli religijność w społeczeństwie polskim jest w dalszym ciągu określana przede wszystkim przez wspólnoty kościelne, to rozumienie Kościoła (instytucjonalne *versus* wspólnotowe) ma istotne znaczenie dla świadomości eklezjalnej katolików. Kościół od strony socjologicznej może być rozważany jako zbiorowość społeczna będąca zespołem instytucji i zrzeczeń

⁶ Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 274). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), Warszawa 2013, s. 31; Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 282). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), Warszawa 2013, s. 22.

organizujących kult, zaspokajanie potrzeb religijnych, kierujących zachowaniami swoich członków. Może być postrzegany jako organizacja quasi-polityczna o cechach ziemskich, sprawująca władzę polityczną i mająca określone interesy polityczne⁷.

W analizach socjologicznych nad religijnością wyróżnia się tzw. parametr wspólnotowy albo instytucjonalny, albo wspólnotowo-instytucjonalny. W badaniach realizowanych przez ośrodki kościelne aspekt wspólnotowy/instytucjonalny jest ujmowany jakby na trzech płaszczyznach: Kościół jako wspólnota wiernych, Kościół jako instytucja religijna i Kościół jako organizacja świecka. Problem ten, dotyczący rozumienia Kościoła, był podejmowany zarówno w badaniach ogólnopolskich, jak i w wybranych diecezjach w naszym kraju. Respondenci mogli wybierać jedną z czterech zasugerowanych odpowiedzi albo dodać własną lub nie ustosunkować się do postawionego pytania w jednoznaczny sposób („trudno powiedzieć”), albo podać inne określenie Kościoła.

Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC stawiał katolikom pytanie o wspólnotowy/instytucjonalny charakter Kościoła czterokrotnie w ramach badań ogólnopolskich. W 1991 roku 46,2% badanych dorosłych Polaków wybrało odpowiedź „wspólnota wiernych”, 19,3% – „instytucja święta z papieżem i duchowieństwem”, 20,5% – „instytucja strzegąca wiary i obyczajów”, 5,9% – „ogólnoświatowa instytucja posiadająca również cele świeckie”, 0,6% – inne odpowiedzi, 6,0% – trudno powiedzieć, 1,5% – brak odpowiedzi; w 1998 roku (odpowiednio): 54,6%, 14,3%, 18,7%, 5,9%, 1,7%, 2,9%, 1,9%; w 2002 roku – 51,2%, 16,5%, 19,5%, 6,9%, 3,8%, 1,8%, 0,2%; w 2012 roku – 50,4%, 18,9%, 15,6%, 9,3%, 3,6%, 1,6%, 0,5%.

W latach 1991–2012 dominowało w społeczeństwie polskim postrzeganie Kościoła katolickiego jako wspólnoty wiernych, z lekką tendencją wzrostową. W odniesieniu do instytucjonalnych wymiarów Kościoła mamy do czynienia ze stabilizacją opinii, z lekkim spadkiem wskaźnika aprobaty Kościoła jako instytucji strzegącej wiary i obyczajów (o 4,9%). W omawianym okresie przybyło tych, którzy uznają Kościół za organizację ogólnoświatową, realizującą również cele świeckie (wzrost o 3,4%). Prawie 60% deklarujących się jako głęboko wierzący lub wierzący wybiera określenie Kościoła jako wspólnoty wiernych, ponad połowa obojętnych religijnie lub niewierzących postrzega Kościół jako organizację świecką⁸.

Badanie zrealizowane przez Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA w 2011 roku wykazało, że 40,7% badanych katolików w archidiecezji wrocławskiej określiło Kościół jako wspólnotę wiernych, 22,7% – jako instytucję świętą z papieżem i duchowieństwem, 15,7% – jako instytucję strzegącą wiary i obyczajów, 11,1% – jako ogólnoświatową organizację posiadającą również cele świeckie, 3,5% – inne określenia, 6,3% – trudno powiedzieć lub brak odpowiedzi; w diecezji płockiej

⁷ J. Szczepański, *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965, s. 90–91.

⁸ E. Firlit, *Wspólnotowy wymiar religijności*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red. L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Warszawa 2013, s. 128–131.

w 2009 roku (odpowiednio) – 53,0%, 20,3%, 18,3%, 5,2%, 0,0%, 3,2%; w diecezji drohiczyńskiej w 2009 roku – 51,5%, 28,5%, 14,0%, 2,0%, 0,3%, 3,8%⁹.

Wśród młodzieży z trzecich klas szkół ogólnokształcących i techników we Włocławku w 2004 roku 21,0% badanych określiło Kościół jako instytucję strzegącą wiary i obyczajów, 8,7% – jako instytucję świętą z papieżem i duchowieństwem, 44,4% – jako wspólnotę wiernych, 8,1% – jako ogólnościatową organizację posiadającą również zamierzenia świeckie, 3,7% – inne odpowiedzi, 13,4% – trudno powiedzieć i 0,7% – nie wypowiedziało się w tej sprawie¹⁰; wśród uczniów z klas ponadpodstawowych w Ostrowi Mazowieckiej w roku szkolnym 2004/2005 odpowiednio – 19,8%, 14,5%, 53,5%, 6,5%, 1,4%, 3,4%, 0,8%¹¹; wśród maturzystów poznańskich na początku drugiej dekady XXI wieku (odpowiednio) – 13,2%, 4,9%, 48,9%, 16,3%, 7,1%, 9,4%, 0,2% (badania socjologiczne D. Kokocińskiego – w opracowaniu). Spostrzeganie Kościoła w kategoriach świeckich częściej prezentowali mężczyźni, uczniowie liceów ogólnokształcących, mający ojców z wyższym wykształceniem i mieszkający w miastach.

Tendencja do postrzegania Kościoła katolickiego w wymiarze wspólnotowym przeważa zarówno wśród dorosłych, jak i wśród młodzieży. Postrzeganie Kościoła jako zhierarchizowanej lub tradycyjnej instytucji zaznacza się wyraźnie rzadziej, jako instytucji realizującej cele świeckie – marginesowo. Wydaje się, że świeckie rozumienie Kościoła zyskuje na znaczeniu w społeczeństwie polskim w ostatnich latach i że zróżnicowana świadomość eklezyjalna rzutuje – przynajmniej pośrednio – na deklarowane zaufanie do Kościoła. Nieodróżnianie Kościoła hierarchicznego i Kościoła Ludu Bożego wywołuje wiele nieporozumień w dyskusjach nad miejscem i rolą Kościoła w modernizującym się społeczeństwie polskim. Z pewnością wpływa na kształtowanie się społecznej i normatywnej integracji w Kościele i Kościoła w społeczeństwie.

⁹ *Raport z badania socjologicznego OSS OPINIA „Postawy religijne i społeczne w archidiecezji wrocławskiej w 2011”*, w: *Postawy religijne i społeczne w archidiecezji wrocławskiej w 2011*, red. W. Zdaniewicz, L. Adamczuk, Wrocław 2012, s. 177; M. Chmielewski, *Wiara i wiedza religijna*, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców diecezji płockiej. Raport z badań przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Płock 2010, s. 35–36; E. Jarmoch, *Wiara i wierzenia religijne*, w: *Postawy religijno-społeczne katolików diecezji drohiczyńskiej*, red. E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, Drohiczyń 2010, s. 43.

¹⁰ R. Cyrułowski, *Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku)*, „Ateneum Kapłańskie” 2005, 144 (nr 2), s. 301.

¹¹ D. Tułowicki, *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012, s. 280–281.

II. ZAUFANIE DO KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO W SPOŁECZEŃSTWIE POLSKIM

Piotr Sztompka określa zaufanie jako „gotowość do podejmowania działań, opartą na oczekiwaniu *a priori*, że większość ludzi i instytucji będzie działać w sposób dla nas korzystny”. Wyróżnia on: a) zaufanie osobiste w stosunku do konkretnych, znanych osób; b) zaufanie pozycyjne – skierowane do określonych ról społecznych, zawodów, stanowisk czy urzędów, bez względu na to, kto je konkretnie sprawuje; c) zaufanie komercyjne – kierowane do towarów (przedmiotów) określonej marki, firmy, a pośrednio tylko dotyczące ich wytwórców; d) zaufanie technologiczne – do rozmaitych skomplikowanych systemów technicznych, stanowiących coraz bardziej niezbędną infrastrukturę codziennego życia; e) zaufanie instytucjonalne – do złożonych bytów organizacyjnych, angażujących liczne zbiorowości anonimowych uczestników; f) zaufanie systemowe – kierowane pod adresem całego systemu społecznego i jego uczestników¹². Zaufanie odnosi się do przekonań i opartych na nich działaniach, że niepewne przyszłe działania innych ludzi lub funkcjonowanie urzędów czy instytucji będzie dla nas korzystne¹³.

Wyróżnia się zaufanie międzyosobowe, społeczne (do ludzi) i instytucjonalne (do instytucji). Bez zaufania życie ludzkie byłoby wręcz niemożliwe. Potrzebne jest zaufanie do drugiego człowieka, oparcie się o doświadczenia innych ludzi, na ich znajomości i na tym, co oni nam oferują w życiu codziennym. W życiu społecznym ważne jest także zaufanie do instytucji. Instytucje służą przede wszystkim uporządkowaniu życia, byśmy mogli czuć się bezpiecznie, osiągać cele i stawiane zadania.

Zaufanie jest podstawą ładu społecznego. Wyznacza standardy relacji społecznych między osobami, między zbiorowościami oraz instytucjami, jak i w rozmaitych konstelacjach związków między jednostkami i grupami społecznymi oraz instytucjami. Zaufanie, które ujmować można jako kategorię etyczną, wyrastającą ze wspólnoty akceptacji określonych wartości, ma swoje wymierne konsekwencje w jakości życia społecznego¹⁴.

Zaufanie jest nieodzowne we wszystkich sektorach życia społecznego, we wszystkich instytucjach społecznych, także w odniesieniu do instytucji kościelnych. Oddziaływania między ludźmi, przebiegające w atmosferze zaufania, mogą wpływać na zaufanie wobec systemu społecznego (np. politycznego), ale zależność może być również odwrotna. I w jednym, i w drugim przypadku chodzi o coś trwałego, do czego można się odnieść, co skłania do lojalności i współpracy. Zarówno zaufanie, jak i jego przeciwieństwo, czyli nieufność (brak zaufania), mogą być i są ukierun-

¹² P. Sztompka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002, s. 312 i 326.

¹³ Tenże, *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007, s. 99.

¹⁴ W. Świątkiewicz, *Kościół i polityka: deficyty zaufania i postawy katolików*, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców archidiecezji białostockiej*, red. R. Lange, W. Sadłoń, Białystok 2013, s. 137.

kowe na różne przedmioty, osoby i instytucje, w tym i na Kościół katolicki jako wspólnotę wierzących i jako instytucję. Zaufanie jako postawa życiowa stanowi najważniejszą kategorię organizacji społeczeństwa¹⁵.

Z socjologicznego punktu widzenia można badać zaufanie do Kościoła na wszystkich wyróżnionych płaszczyznach: jako zaufanie między osobami identyfikującymi się z Kościołem (zaufanie w Kościele) i jako zaufanie wobec instytucji kościelnych i ludzi Kościoła (papież, biskupi, proboszczowie, wikariusze, stali diakoni, katecheci) oraz Kościoła jako całości (zaufanie wobec Kościoła). Będzie to zarówno zaufanie osobiste, jak i pozycyjne, instytucjonalne i systemowe – w swoich mocniejszych i słabszych odmianach¹⁶. Ponieważ Kościół jest instytucją społeczną i religijną, zaufanie do niego należy badać na płaszczyźnie religijnej i na płaszczyźnie społecznej. Obydwa te aspekty zaufania mogą być przedmiotem szczegółowych analiz empirycznych. Deklarowane zaufanie do Kościoła jako instytucji społecznej nie zawsze wynika z motywów *stricte* religijnych.

Spadek zaufania do Kościoła katolickiego odnotowują badania Europejskich Systemów Wartości (*European Values Study – EVS*). W okresie 20 lat odnotowano stały i znaczący spadek zaufania do Kościoła jako instytucji (mierzone bezpośrednio zaufanie społeczne). W 1989 roku 50,5% badanych dorosłych Polaków darzyło Kościół bardzo dużym zaufaniem, 31,9% – raczej w dużym stopniu, 14,0% – w niezbyt dużym stopniu, 1,9% – w ogóle nie; w 1990 roku odpowiednio – 44,9%, 37,7%, 13,3%, 2,6%; w 1995 roku – 29,3%, 36,3%, 24,5%, 7,4%; w 1999 roku – 32,7%, 34,6%, 23,4%, 7,7%; w 2005 roku – 32,8%, 38,2%, 22,8%, 5,0%; w 2008 roku – 22,6%, 40,1%, 26,4%, 8,9%. W 2008 roku mniej niż co czwarty Polak – według tego sondażu – darzył Kościół zaufaniem „w bardzo dużym stopniu”. Łączny wskaźnik tej odpowiedzi i drugiej („raczej w dużym stopniu”) wynosił 62,7%. Co 10. badany odmawiał całkowicie zaufania Kościołowi („w ogóle nie”), pozostali byli niezdecydowani lub nie udzielili odpowiedzi. Wyższym wskaźnikiem zaufania cieszyło się tylko szkolnictwo (68,5%), pozostałe instytucje uzyskiwały niższe wskaźniki aprobaty (np. wojsko – 59,2%, policja – 55,6%, Unia Europejska – 50,1%). W latach 1989–2008 wskaźnik deklarujących pełne lub umiarkowane zaufanie do Kościoła zmniejszył się od 82,4% do 62,7% (różnica 19,7%)¹⁷.

W badaniu Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego indagowano o zaufanie do różnych instytucji życia publicznego. Całkowite zaufanie do Kościołów i organizacji wyznaniowych deklarowało w 1991 roku 9,8% badanych dorosłych Polaków, duże zaufanie – 22,3%, umiarkowane zaufanie – 42,4%, bardzo małe zaufanie – 15,2%, brak zaufania – 10,4%; w 1999 roku (odpowiednio) – 10,3%, 28,9%,

¹⁵ Tenże, *Portret księdza, w: Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, s. 107.

¹⁶ P. Sztołmka, *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, s. 312.

¹⁷ M. Marody, S. Mandes, *Przemiany polskiej religijności*, s. 198; *Kwestionariusz wywiadu EVS 2008. Research International Pentor*, s. 362–363.

40,2%, 13,7%, 6,8%; w 2008 roku – 6,6%, 28,7%, 44,5%, 12,5%, 7,8%. W 2008 roku zaufanie do Kościołów i organizacji wyznaniowych było wyższe niż do Sejmu, organizacji przemysłowych i handlowych, sądów i systemu prawnego, ale niższe niż do szkół i systemu edukacji. Zaufanie do Kościołów i organizacji wyznaniowych w Polsce utrzymywało się do 2008 roku na względnie stabilnym poziomie¹⁸.

Sondaż TNS OBOP z listopada 2010 roku dostarczył wielu interesujących danych dotyczących postaw Polaków wobec Kościoła katolickiego. Wśród ogółu badanych 19% deklaruowało w zdecydowany sposób zaufanie do Kościoła katolickiego, 47% – raczej tak, 18% – raczej nie, 11% – zdecydowanie nie i 5% – trudno powiedzieć (w 1994 roku zaufanie do Kościoła – 71% badanych, brak zaufania – 26%, trudno powiedzieć – 3%). Udział Kościoła katolickiego w życiu politycznym kraju 27% ankietowanych Polaków uznało za zdecydowanie za duży, 39% – raczej za duży, 25% – taki, jaki powinien być, 2% – raczej za mały, 1% – zdecydowanie za mały i 6% – trudno powiedzieć. Równocześnie 45% respondentów było zdania, że władze państwowe powinny kierować się zasadami społecznej nauki Kościoła katolickiego, 42% – że nie powinny i 13% – trudno powiedzieć. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 39% badanych uważało, że to dobrze, iż państwo zwróciło Kościołowi ziemię i nieruchomości przejęte przez państwo w okresie PRL, zaś 39% uważało, że to źle (22% – trudno powiedzieć)¹⁹. W latach 2006–2010 zmniejszył się nieco wskaźnik zaufania do Kościoła katolickiego i proces ten wydaje się powoli narastać.

Według międzynarodowego sondażu *Aufbruch*, zrealizowanego pod kierunkiem Paula M. Zulehnera w 13 krajach Europy Środkowo-Wschodniej, więź z Kościołem kształtowała się najbardziej pozytywnie w Polsce. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 21% badanych oceniało swoją więź z Kościołem jako bardzo silną („bardzo silnie związany”), 48% – jako silną, 28% – jako słabą, a 4% respondentów określiło się jako w ogóle niezwiązanych z Kościołem²⁰. Według sondażu CBOS z listopada 2013 roku ponad dwie trzecie badanych Polaków określiło swój związek z religią (Kościółem) jako bardzo silny lub silny (25,2% – bardzo silny, 42,5% – silny), 23,1% – słaby, 7,5% – żaden, 1,4% – trudno powiedzieć, 0,3% – odmowa odpowiedzi²¹.

Według ogólnopolskiego sondażu zrealizowanego w 2012 roku przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC 48,8% badanych katolików deklaruowało bardzo duże zaufanie do Papieża, 26,7% – duże, 8,1% – umiarkowane, 6,2% – średnie, 3,9% – małe, 5,3% – brak zaufania, 1,0% – brak odpowiedzi; zaufanie do prymasa Polski (odpowiednio): 27,0%, 27,4%, 17,1%, 10,4%, 7,2%, 7,9%, 3,1%; zaufanie do

¹⁸ B. Cichomski, T. Jerzyński, M. Zieliński, *Religijność Polaków w latach 1991, 1999 i 2010*, Warszawa 2012, s. 13.

¹⁹ *Opinie Polaków o Kościele 2010. Komunikat z badań TNS OBOP (grudzień, 2010)*, Warszawa 2010, s. 2–8.

²⁰ O. Müller, *Kirchlichkeit und Religiosität in Ostmittel- und Osteuropa. Entwicklungen – Muster – Bestimmungsgründe*, Wiesbaden 2013, s. 98.

²¹ *Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 282). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, s. 22.

przewodniczącego episkopatu Polski – 19,4%, 24,1%, 19,2%, 11,0%, 9,5%, 8,9%, 8,0%; zaufanie do biskupa diecezjalnego – 20,9%, 28,8%, 17,3%, 12,0%, 7,9%, 8,9%, 4,2%; zaufanie do episkopatu Polski – 18,9%, 23,9%, 19,4%, 13,1%, 9,6%, 9,2%, 5,8%; zaufanie do proboszcza swojej parafii – 27,4%, 27,4%, 15,7%, 11,1%, 6,7%, 8,4%, 3,4%. Bardzo duże lub duże zaufanie do papieża deklarowało 75,5% badanych katolików, do proboszcza swojej parafii – 54,8%, do prymasa Polski – 54,4%, do biskupa diecezjalnego – 49,7%, do przewodniczącego episkopatu Polski – 43,5% i do episkopatu Polski – 42,8%. Warto dodać, że nazwisko papieża wymieniło poprawnie 90,2% badanych, nazwisko prymasa Polski – 21,7%, nazwisko przewodniczącego episkopatu Polski – 12,1%, nazwisko biskupa diecezjalnego – 45,9%, nazwisko proboszcza swojej parafii – 53,2%²².

Wśród katolików diecezji zielonogórsko-gorzowskiej, badanych przez Ośrodek Sondaży Społecznych OPINIA w 2013 roku, wskaźniki zaufania do osób i instytucji kościelnych kształtowały się na nieco wyższym poziomie. W całej zbiorowości katolików 35,6% badanych deklarowało jako bardzo duże zaufanie do papieża, 28,2% – jako duże, 20,7% – jako średnie, 4,8% – jako małe, 1,2% – bardzo małe, 2,8% – brak zaufania, 6,0% – trudno powiedzieć, 0,6% – brak odpowiedzi; zaufanie do prymasa Polski (odpowiednio) – 23,9%, 27,0%, 26,0%, 6,6%, 2,0%, 3,4%, 10,5%, 0,6%; zaufanie do biskupa diecezjalnego – 22,3%, 27,6%, 25,6%, 7,4%, 2,2%, 3,4%, 11,1%, 0,4%; zaufanie do Episkopatu Polski – 18,3%, 26,2%, 29,4%, 7,4%, 3,6%, 4,0%, 10,5%, 0,6%; zaufanie do proboszcza własnej parafii – 26,8%, 30,8%, 22,7%, 6,2%, 2,0%, 3,8%, 7,0%, 0,6%. Bardzo duże lub duże zaufanie do papieża deklarowało 63,8% badanych, do prymasa Polski – 50,9%, do biskupa diecezjalnego – 49,9%, do Episkopatu Polski – 44,5%, do proboszcza własnej parafii – 57,6%. Małe, bardzo małe zaufanie lub jego brak wyraziło około 10% badanych²³.

Poziom aprobaty autorytetu i poważania społecznego osób duchownych jest zapewne zróżnicowany w poszczególnych regionach Polski. W badaniu nad kapitałem intelektualnym Lubelszczyzny w 2011 roku skonstatowano, że największym zaufaniem ankietowanych cieszyła się najbliższa rodzina (97,6%), a dalej – dalsza rodzina (83,9%), przyjaciele i znajomi (89,5%), sąsiedzi (62,9%), osoby duchowne (53,8%), policja (51,4%), sądy (38,3%), władze lokalne (38,0%), prezydent (33,5%), władze województwa (28,7%), instytucje europejskie (24,7%), rząd (23,0%), parlament (20,5%). Zaufanie do osób duchownych deklarowało 58,7% badanych kobiet i 48,3% ankietowanych mężczyzn; osoby w wieku 18–29 lat (43,8%) rzadziej niż w wieku 30–49 lat (49,4%) i powyżej 50 lat (62,8%); osoby z wykształceniem podstawowym (70,7%) częściej niż z wykształceniem zasadniczym zawodowym

²² Rozkłady częstotliwości brzegowych z badania w 2012 roku, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, s. 238–242.

²³ Rozkład częstotliwości brzegowych, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców diecezji zielonogórsko-gorzowskiej 2013*, red. E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, Warszawa-Zielona Góra 2013, s. 151–152.

(54,9%), średnim (53,8%) i wyższym (46,0%); mieszkańcy wsi (55,3%) oraz miast powyżej 45 tysięcy mieszkańców (55,8%) nieco częściej niż miast do 45 tysięcy mieszkańców (47,1%). Niski poziom zaufania do instytucji publicznych uznaje się za czynnik hamujący proces przemian społeczno-gospodarczych²⁴.

W hierarchii zawodów – według sondaży CBOS – ksiądz zajmuje niezbyt wysoką pozycję społeczną²⁵, jednak w sondażach realizowanych przez ośrodki kościelne zajmuje on relatywnie wysoką pozycję, często wyższą niż biskup diecezjalny czy Episkopat Polski. Do pewnego stopnia zaufanie w Kościele nieco silniej przejawia się w stosunku do osób niż instytucji. Proboszcz jako osoba, z którą parafianie kontaktują się na co dzień (proboszcz jako osoba pierwszego i ostatniego kontaktu), jest stabilnie usytuowany w strukturze parafialnej, łączą go z wiernymi osobiste więzi, styczności rzeczowe i emocjonalne. Często jest traktowany jako „nasz ksiądz”, jest identyfikowany z parafią. Krytyka Kościoła instytucjonalnego, biskupów, Episkopatu Polski, zwłaszcza ta dotycząca obecności tych instytucji w życiu publicznym, dotyczy proboszcza parafii co najwyżej pośrednio. Zaufanie u parafian zdobywa on swoją postawą i działalnością. Zaufanie do proboszcza przewyższa, choć nieznacznie, zaufanie do Episkopatu Polski czy biskupa diecezjalnego. Te dwie instytucje są postrzegane przez pryzmat obecności Kościoła w życiu publicznym.

Uwzględniając odmienną formułowanych pytań, można powiedzieć, że około 60% badanych Polaków jest skłonnych opiniować pozytywnie Kościół w kategoriach ogólnych. Jest to jednak zaufanie szczególnego rodzaju, na poziomie ogólnie uznawanych wartości. Jeżeli odwołamy się do innych wskaźników, jak przekonanie o dominacji Kościoła w społeczeństwie, zadowolenie z wypowiedzi Kościoła na różne tematy o charakterze społecznym, poglądy na temat zawartego konkordatu, wpływ Kościoła na ustawodawstwo w naszym kraju itp., to zaufanie ujawnia się w nieco innym świetle, a stosunek do Kościoła staje się bardziej sceptyczny i problematyczny (swoista „tolerancja na dystans” lub „emocjonalna neutralność”). Zainteresowanie opinii publicznej tym, co Kościół katolicki ma do powiedzenia w sprawach społecznych, jest raczej umiarkowane, nawet jeżeli ocenia się je jako przejaw uzasadnionej troski Kościoła o stan moralny polskiego społeczeństwa. Krytycznie ocenia się duchowieństwo, zwłaszcza w odniesieniu do nadmiernej troski o sprawy materialne i tzw. mieszanie się do polityki.

Dystans i krytyczny stosunek części katolików wobec Kościoła – zwłaszcza jeżeli przyjmuje on uogólnioną postać – może mieć wpływ na ocenę wielu ważnych elementów jego doktryny społecznej i moralnej. Może się on nawet pogłębiać, jeżeli członkowie Kościoła będą mogli tak jak dotąd, w ogromnej większości, tylko

²⁴ *Raport końcowy wykonany w ramach projektu systemowego „Kapitał intelektualny Lubelszczyzny 2010–2013”*, red. W. Misztal, Lublin 2013, s. 51; P. Rydzewski, *Cykl badawczy „Kapitał intelektualny Lubelszczyzny 2010–2013” w kontekście analiz statystycznych*, Lublin 2013, s. 97–99.

²⁵ A. Cybulska, *Prestiż zawodów. Komunikat z badań CBOS. BS/164/2013*, Warszawa 2013, s. 3–7.

spełniać praktyki religijne, wspierać finansowo Kościół oraz wspomagać go, ale nie współdziałać i przejmować odpowiedzialności²⁶. Zawierzenie i zaufanie do Kościoła nie jest osiągniętym „stanem rzeczy”, lecz ustawicznie zmieniającą się rzeczywistością społeczną i religijną. Dla osób zaangażowanych w duszpasterstwo ważna jest tu przestroga sformułowana przez Papieża Franciszka w adhortacji apostołskiej *Evangelii gaudium* z 2013 roku.

Kultura medialna i niektóre środowiska intelektualne przekazują niekiedy wyraźną nieufność wobec przesłania Kościoła oraz pewne rozczarowanie. W konsekwencji wielu zaangażowanych w duszpasterstwo, chociaż się modlą, pogłębiają w sobie pewien rodzaj kompleksu niższości, prowadzący ich do relatywizowania lub ukrywania swojej chrześcijańskiej tożsamości i przekonań. Tworzy się wtedy błędne koło, ponieważ w ten sposób nie są zadowoleni z tego, kim są i z tego, co robią, nie utożsamiają się z misją ewangelizacyjną, a to osłabia zaangażowanie. Kończy się to tym, że grzebią radość z misji w pewnego rodzaju obsesji, by być jak wszyscy inni i mieć to, co inni posiadają. W ten sposób zadanie ewangelizacji jest prowadzone na siłę i poświęcają się mu z niewielkim wysiłkiem i w ograniczonym czasie²⁷.

III. OCENA DZIAŁALNOŚCI KOŚCIOŁA RZYMSKOKATOLICKIEGO

Transformacja ustrojowa i związane z nią przekształcenia w dziedzinie gospodarczej, społecznej i kulturowej wpłynęły na zmianę miejsca i roli Kościoła katolickiego w społeczeństwie, w tym także przekonań wiernych o społecznej roli Kościoła. Kultura oparta na zaufaniu, wyrażająca się w budowaniu relacji i kapitału społecznego, sprzyja działaniom prokościelnym i proreligijnym. Spadek zaufania do Kościoła może odrywać życie religijne od gotowych wzorców i ustalonych praktyk. Oceny udziału Kościoła w życiu publicznym i deklarowane społeczne zaufanie do niego są dość zróżnicowane w świetle wyników empirycznych uzyskanych przez instytuty badania opinii publicznej. Po krótkotrwałym spadku poparcia w pierwszej połowie lat 90. ubiegłego wieku Kościół odzyskiwał powoli swoje zaufanie społeczne. Sondáže opinii publicznej z końca lat 90. XX wieku i z pierwszej dekady XXI wieku wskazywały na zróżnicowany poziom zaufania społecznego wobec Kościoła. Poniżej zostaną przytoczone niektóre wyniki z sondaży opinii publicznej i z badań socjologicznych pierwszej dekady XXI wieku, dotyczące głównie opinii na temat działalności Kościoła jako instytucji społecznej wśród innych instytu-

²⁶ S. Demel, *Individuum und Kirche: Ohne Zutraen und Vertrauen in die Menschen keine Anziehungskraft!*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2013, J. 63, nr 24, s. 41.

²⁷ Franciszek (papież), *Adhortacja apostołska „Evangelii gaudium”*, Kraków 2013, nr 79.

cji życia społecznego, a nawet politycznego, w kontekście jego funkcjonowania w społeczeństwie.

W ocenie tych wyników trzeba pamiętać o dwóch przynajmniej kwestiach. Po pierwsze, jest wątpliwe, czy można zestawiać wprost tak różne instytucje, jak prezydent, władze gminy, Narodowy Fundusz Zdrowia, Narodowy Bank Polski, prokuraturę, wojsko i policję oraz Kościół, a następnie konkludować, że działalność Kościoła katolickiego jest oceniana lepiej czy gorzej niż te instytucje. Po drugie, oceny wypowiadają wszyscy ankietowani Polacy, także ci, którzy nie identyfikują się z Kościołem katolickim i z różnych powodów mogą być nastawieni krytycznie wobec tej instytucji. Według sondażu CBOS z września 2013 roku 90,5% badanych identyfikowało się z Kościołem katolickim, 4,5% – należało do innych wyznań chrześcijańskich lub innych religii, 3,7% – to bezwyznaniowci, ateści i agnostycy, 1,1% – niezdecydowani w swoich poglądach i 0,3% – odmawiający udzielenia odpowiedzi²⁸.

We wrześniu 2013 roku wskaźnik oceniających dobrze działalność Kościoła rzymskokatolickiego wynosił 56%, oceniających źle – 32%. Pozostali nie mieli zdania na ten temat lub nie udzielili odpowiedzi. Niezadowolenie z działalności Kościoła stosunkowo często deklarowali ankietowani będący w wieku 35–54 lat, osoby o najwyższych dochodach *per capita*, osoby identyfikujące się z lewicą polityczną oraz niebiorący udziału w praktykach religijnych lub uczestniczący w nich bardzo rzadko (kilka razy w roku). W latach 2008–2013 wskaźniki pozytywnych ocen wahały się w granicach od 54% do 73%, ocen negatywnych – od 18% do 35%. W 2013 roku zaznaczyła się lekka tendencja spadkowa dobrych ocen działalności Kościoła rzymskokatolickiego w naszym kraju. Obecnie prawie trzecia część Polaków wyraża opinię o złym funkcjonowaniu Kościoła w życiu społecznym. We wrześniu 2008 roku ocenę pozytywną wypowiadało 62% badanych dorosłych Polaków, ocenę negatywną – 27%. Wśród 22 instytucji życia publicznego wyższe oceny uzyskały: prezydent Bronisław Komorowski – 65,3%, władze lokalne w gminie (w miejscowości respondenta) – 62,1%, policja – 66,1%, wojsko – 65,6%²⁹.

W sondażu CBOS z sierpnia 2013 roku zapytano dorosłych Polaków o problemy, które dotyczą Kościoła katolickiego w Polsce. Respondenci mogli wybrać najwyżej trzy najważniejsze problemy z podanej listy 15 kwestii. Dokonali oni następujących wyborów: pedofilia osób duchownych – 42,8%, homoseksualizm osób duchownych – 28,9%, nieprzestrzeganie celibatu przez osoby duchowne – 17,9%, alkoholizm osób duchownych – 19,4%, za wysoki poziom życia osób duchownych – 23,4%, za wysokie opłaty pobierane przy okazji sakramentów – 21,8%, niedofinansowanie Kościoła – 2,6%, niskie dochody niektórych parafii – 5,0%, wyrażanie przez księży swoich sympatii politycznych w trakcie kazań – 15,6%,

²⁸ Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 280). Komunikat badań CBOS (do użytku wewnętrznego), Warszawa 2013, s. 35.

²⁹ Tamże, s. 7–13; M. Feliksiak, *Oceny instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS. BS/130/2013*, Warszawa 2013, s. 5.

angażowanie się Kościoła w politykę – 28,0%, niedostateczne zaangażowanie się osób świeckich w aktywności parafii – 4,2%, brak demokracji wewnątrz Kościoła – 5,0%, nieprzychylność większości mediów wobec Kościoła – 5,6%, konflikty i podziały wśród duchowieństwa – 9,6%, odchodzenie wiernych z Kościoła, spadek religijności – 25,7%, żaden nie jest poważnym problemem – 3,7%, trudno powiedzieć – 4,7%, odmowa odpowiedzi – 0,3%. To samo pytanie, z zaznaczeniem, że chodzi o parafię respondenta, dostarczyło odmienne wyniki (odpowiednio) – 1,4%, 1,9%, 3,6%, 3,4%, 10,2%, 18,0%, 3,7%, 5,7%, 7,2%, 7,9%, 5,8%, 1,9%, 1,8%, 3,1%, 16,0%, 4,8%, 36,8%, 13,1%, 0,7%³⁰.

Warto jeszcze raz podkreślić, że w odniesieniu do sytuacji w Polsce tylko 3,7% badanych zaznaczyło, że tego rodzaju problemy nie zachodzą w społeczeństwie polskim, natomiast w parafii respondentów – 36,8%. Problemy Kościoła katolickiego w Polsce wyglądają inaczej wtedy, gdy spojrzeć na nie z poziomu własnej parafii.

Najważniejsze problemy polskiego Kościoła wskazane poprzednio stają się w tej skali trzeciorzędne albo w ogóle niewidoczne. Najistotniejsze problemy Kościoła widziane z perspektywy parafianina dotyczą z jednej strony kwestii finansowych (zbyt wysokie opłaty, zbyt wystawne życie duchownych), a z drugiej – spadku liczby wiernych. Nie zmieniła swej rangi w obu skalach jedynie kwestia nadmiernego, zdaniem ankietowanych, zaangażowania się księży w politykę. Wydaje się, że gradacja problemów Kościoła dostrzeganych w skali kraju jest przede wszystkim pochodną drastyczności i skali zgorznięcia, jakie niosą ze sobą poszczególne przypadki, a także czasu poświęconego im w mediach. Bliższa codziennego życia i realnych problemów Kościoła wydaje się ocena problemów z perspektywy wspólnoty parafialnej³¹.

W marcu 2013 roku w sondażu CBOS zapytano dorosłych Polaków, jak oceniają oni sytuację Kościoła katolickiego w Polsce na tle Europy i świata. W całej zbiorowości 10% badanych dorosłych Polaków oceniło jako zdecydowanie dobrą sytuację Kościoła katolickiego w Polsce, 52% – jako raczej dobrą, 26% – jako raczej złą, 5% – jako zdecydowanie złą i 7% – trudno powiedzieć; sytuacja Kościoła katolickiego w Europie (odpowiednio) – 3%, 35%, 40%, 8%, 14%; na świecie – 3%, 42%, 39%, 6%, 10%. Opinie dorosłych Polaków na temat obecnej sytuacji Kościoła katolickiego są dość mocno zróżnicowane, najlepiej jest postrzegana jego sytuacja w Polsce. Opinie pozytywne o Kościele katolickim w Polsce były wypowiedziane przez 62% dorosłych Polaków (łączna ocena: „bardzo dobra” i „raczej dobra”), o Kościele w Europie – 38%, o Kościele w świecie – 45%³².

³⁰ Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 279). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), Warszawa 2013, s. 26–27.

³¹ K. Pankowski, *O problemach Kościoła w Polsce. Komunikat z badań CBOS. BS/145/2013*, Warszawa 2013, s. 9.

³² R. Boguszewski, *Ocena obecnej sytuacji Kościoła katolickiego oraz oczekiwania wobec nowego papieża. Komunikat z badań CBOS. BS/37/2013*, Warszawa 2013, s. 1–2.

Dość negatywne oceny aktualnej sytuacji Kościoła katolickiego w Polsce – jak wynika to z marcowego sondażu CBOS z 2013 roku – nie są według opinii wielu Polaków bezpodstawne. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 30% badanych uznało krytyczne opinie pod adresem Kościoła i księży za w pełni uzasadnione, 56% – za tylko częściowo uzasadnione, 8% – za nieuzasadnione, 6% – trudno powiedzieć. Zdecydowana większość ankietowanych uznaje za przynajmniej częściowo uzasadnione zidentyfikowane w ostatnim czasie krytyczne opinie pod adresem Kościoła katolickiego i księży. Nawet wśród katolików praktykujących kilka razy w tygodniu 69% badanych uznawało krytykę Kościoła i księży za przynajmniej częściowo uzasadnioną, wśród praktykujących w każdą niedzielę – 84%, kilka razy w miesiącu – 86%, kilka razy w roku – 88%, w ogóle niepraktykujący – 90%³³.

W świetle stanu badań socjologicznych i sondaży opinii publicznej można mówić o pewnych zmianach w postawach Polaków wobec Kościoła katolickiego. Z socjologicznego punktu widzenia szczególnie interesująca jest kategoria osób określających siebie jako wierzących na swój sposób. Wierzą oni w to, co uważają za prawdziwe i co im subiektywnie odpowiada. Część zaleceń i nakazów Kościoła nie mieści się w ich kodeksie religijnym. Osoby wskazujące na malejące znaczenie religii w ich życiu powołują się zazwyczaj na zrażenie się do Kościoła pod wpływem negatywnych postaw duchowieństwa lub na własne doświadczenia życiowe. W sumie od 2008 roku około połowa badanych Polaków deklaruowała wiarę według wskazań Kościoła, a od jednej trzeciej do dwóch piątych Polaków preferowało identyfikację „jestem wierzący na swój sposób”, podkreślając pewną niezależność od Kościoła i własną autonomię w sprawach wiary. Część z nich tak naprawdę nie przynależy wewnątrznie do Kościoła.

W sondażu CBOS z marca 2013 roku wskazuje się na istotną zmianę w postawach Polaków wobec Kościoła w omawianej sprawie. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 39,2% badanych deklaruowało, że jest wierzący i stosuje się do wskazań Kościoła; jestem wierzący na swój sposób – 52,0%, nie mogę powiedzieć, czy jestem wierzący, czy też nie – 2,4%, nie jestem wierzący i nie interesuję się tymi sprawami – 2,0%, jestem niewierzący, ponieważ nauki Kościoła są błędne – 3,2%, inna sytuacja – 0,6%, trudno powiedzieć – 0,2%, odmowa odpowiedzi – 0,4%³⁴. Obecnie wierzący „na swój sposób” przeważają wyraźnie nad tymi, którzy wierzą według wskazań Kościoła katolickiego. Najbardziej skrajną formą krytyki Kościoła jest formalne wystąpienie z Kościoła. Według pierwszych statystyk w 2011 roku liczba apostatów wynosiła 459 osób, głównie spośród tych, którzy przebywają czasowo lub na stałe za granicą³⁵.

³³ Tamże, s. 2–3.

³⁴ Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 274). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego), s. 31.

³⁵ Statystyka Kościoła Katolickiego w Polsce, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 2012, nr 1, s. 93.

Krytyka Kościoła nie musi prowadzić do powstawania konfliktów w społeczeństwie. Według sondażu CBOS z września 2013 roku 73% badanych dorosłych Polaków deklarowało, że w Polsce istnieją rzeczywiście konflikty społeczne. Tylko nieliczni badani wskazywali na konflikty związane z religią i Kościołem. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 1% badanych wymieniło konflikty między rządem a Kościołem katolickim oraz między państwem i Kościołem i 3% – konflikty między wierzącymi i niewierzącymi, między klerem i społeczeństwem³⁶. Pomimo krytyki Kościoła katolickiego zdecydowana większość Polaków uważa, że księża są potrzebni. Pogląd ten wyrażała także większość młodzieży szkolnej, np. w badaniach D. Kokocińskiego – 75,8% ankietowanych maturzystów poznańskich (wyniki badań socjologicznych w opracowaniu).

Pomimo stosunkowo wysokiego poziomu zaufania społecznego do Kościoła katolickiego istnieją w społeczeństwie polskim nastawienia sceptyczne, obojętne, a nawet wrogie wobec Kościoła katolickiego. W społeczeństwie, które znajduje się w okresie szybkich przemian, do pewnego stopnia krytyka zewnętrzna i wewnętrzna jest potrzebna, by Kościół się odnawiał, reformował i przekształcał (kryzys transformacyjny). Nie chodzi tu o przetrwanie, ale o dynamiczny rozwój orędzia ewangelicznego, które Kościół ma do przekazania swoim wyznawcom. W niektórych środowiskach społecznych upowszechnia się niepokój o zakres ingerencji instytucji kościelnych w życie społeczne i polityczne w naszym kraju. Wciąż podtrzymuje się zarzuty o wysoce upolitycznionym Kościele, o jego wpływach we wszystkich dziedzinach życia, o Kościele jako superpartii³⁷, o próbach skolonizowania debaty w kwestiach życia publicznego i politycznego.

IV. KOŚCIÓŁ A SPRAWY POLITYCZNE

Kościół nie chce być siłą polityczną w społeczeństwie, nie chce zdobywać wpływu na życie społeczne przy wsparciu państwa ani realizować swoich kościelnych celów środkami nacisku państwa. Domaga się jedynie, by były zagwarantowane prawa człowieka oraz szanowane przekonania i uczucia religijne katolików w naszym kraju. Kościół chce być neutralny politycznie, nie jest jego zadaniem pouczanie społeczeństwa, jakiego rządu potrzebuje. Wypowiada się on jednak w wielu sprawach społecznych i politycznych z etycznego punktu widzenia i zapewne będzie czynił to nadal, zdając sobie sprawę z tego, że w dyskursie publicznym w wolnym społeczeństwie

³⁶ B. B a d o r a, *Polskie konflikty A.D. 2013. Komunikat z badań CBOS. BS/141/2013*, Warszawa 2013, s. 1–4.

³⁷ M. J a r o s z, *Wstęp. Jaka Polska?*, w: *Polacy we wspólnej Europie. Dysproporcje materialne i społeczne*, red. M. Jarosz, Warszawa 2011, s. 24–25.

będzie on jedną z wielu instytucji zatroskanych o ład społeczny i moralny. Krytyka stanowiska Kościoła w sprawach społecznych i politycznych jest możliwa, a nawet pożądana, bo prowadzi do coraz lepszej aplikacji ogólnych zasad społecznych nauki kościelnej do konkretnej rzeczywistości oraz prowadzenia „apolitycznej polityki”. Pod koniec lat 90. ucichły nieco spory o miejsce i rolę Kościoła katolickiego w życiu publicznym naszego kraju, sam problem nie został jednak rozwiązany. Ujawniły się one z nową siłą na początku drugiej dekady XXI wieku. W społeczeństwie pluralistycznym nikogo nie można wykluczyć z debaty (dyskursu), o jej wynikach końcowych powinna decydować siła wyrażanych w sposób wolny uzasadnień i racji.

W badaniach Europejskich Systemów Wartości zrealizowanych w 2008 roku 31,9% badanych dorosłych Polaków sądziło „zdecydowanie tak”, że Kościół ma wpływ na politykę w Polsce, 46,5% – raczej tak, 11,9% – raczej nie, 2,1% – zdecydowanie nie, 6,0% – trudno powiedzieć, 1,7% – brak odpowiedzi. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 27,9% badanych wyraziło w sposób zdecydowany pogląd, że Kościół nie powinien wpływać na decyzje rządzących („zdecydowanie zgadzam się”), 39,5% – raczej zgadzam się, 18,7% – ani się zgadzam, ani nie zgadzam, 8,9% – nie zgadzam się, 1,3% – zdecydowanie nie zgadzam się, 3,2% – trudno powiedzieć i 0,4% – brak odpowiedzi (twierdzenie: „księża nie powinni ludziom mówić, jak mają głosować w wyborach” – 36,9%, 37,5%, 15,3%, 5,3%, 1,7%, 2,8%, 0,5%)³⁸. Zdecydowana większość badanych Polaków deklaruje swój sprzeciw w odniesieniu do różnych form bezpośredniego zaangażowania się ludzi Kościoła w sprawy polityczne.

W badaniach Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego zapytano dorosłych Polaków o to, czy ich zdaniem Kościół i organizacje wyznaniowe w naszym kraju mają zbyt dużo władzy, czy też za mało władzy. W 1991 roku 21,0% badanych odpowiedziało, że mają one o wiele za dużo władzy, 39,1% – za dużo władzy, 37,0% – mniej więcej tyle, ile powinny mieć, 2,6% – za mało władzy, 0,3% – o wiele za mało władzy; w 1999 roku (odpowiednio) – 21,5%, 40,1%, 35,0%, 3,2%, 0,2%; w 2008 roku – 23,0%, 37,9%, 36,5%, 2,2%, 0,4%. W latach 1991–2008 opinie o tzw. władzy Kościołów i organizacji wyznaniowych w społeczeństwie polskim pozostały na zbliżonym, tj. stabilnym poziomie³⁹.

W badaniach Polskiego Generalnego Sondażu Społecznego w 1991 roku 38,6% badanych zdecydowanie zgadzało się z twierdzeniem, że duchowni nie powinni starać się wpływać na to, jak ludzie głosują w wyborach, 37,2% – zgadzało się, 6,2% – ani się zgadzało, ani nie zgadzało, 8,7% – nie zgadzało się i 9,2% – zdecydowanie nie zgadzało się; w 1999 roku (odpowiednio) – 50,1%, 29,4%, 7,8%, 8,3%, 4,4%; w 2008 roku – 60,9%, 26,3%, 5,9%, 3,9%, 3,0% (w odniesieniu do twierdzenia: „duchowni nie powinni starać się wpływać na decyzje rządu”) w 1991 roku – 29,8%, 40,9%, 10,5%, 9,7%, 9,1%; w 1999 roku – 48,1%, 30,0%, 10,2%,

³⁸ *Kwestionariusz wywiadu EVS 2008. Research International Pentor*, s. 354–355.

³⁹ B. Cichomski, T. Jerzyński, M. Zieliński, *Polskie Generalne Sondáže Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2008*, Warszawa 2009, s. 23.

7,6%, 4,2%; w 2008 roku – 58,4%, 27,9%, 5,8%, 5,2%, 2,7%. W latach 1991–2008 zdecydowanie wzrosły odsetki tych, którzy negatywnie wypowiedzieli się o zaangażowaniu Kościoła czy osób duchownych w sprawy polityczne (od 10% do 20% w zależności od charakteru postawionego pytania)⁴⁰.

Wśród katolików diecezji zielonogórsko-gorzowskiej w 2013 roku 51,1% badanych wyrażało pogląd, że Kościół w Polsce miesza się do polityki, 19,3% – że nie miesza się, 28,8% – trudno powiedzieć, 0,8% – brak odpowiedzi. Jako przykłady ingerencji Kościoła w sprawy polityczne wymieniano m.in.: nawoływanie przed wyborami, na kogo głosować i narzucanie swoich poglądów, kazania o treści politycznej, obecność religii w sferze publicznej (np. religia na maturze, religia w szkole, Radio Maryja), kontrolowanie poczynań rządu i sejmu, a także poruszanie spraw moralnych (aborcja, eutanazja, zapłodnienie pozaustrojowe *in vitro*)⁴¹. W archidiecezji białostockiej w 2012 roku 43,0% badanych katolików uważało, że Kościół miesza się do polityki, około jedna trzecia prezentowała stanowisko odmienne, około jedna czwarta nie miała zdania w tej sprawie (24,0%) i 0,8% – uchyliło się od udzielenia odpowiedzi. W całej zbiorowości 60% badanych nie potrafiło udzielić odpowiedzi na pytanie, na czym polega się mieszanie się Kościoła do polityki⁴².

Wśród maturzystów poznańskich na początku drugiej dekady XXI wieku 36,0% badanych zdecydowanie zgadzało się z poglądem, że Kościół miesza się do polityki, 33,6% – raczej tak, 18,1% – raczej nie, 2,4% – zdecydowanie nie, 9,8% – trudno powiedzieć, 0,2% – brak odpowiedzi. Odpowiedź „zdecydowanie miesza się do polityki” wybrało 42,8% badanych mężczyzn i 31,0% badanych kobiet; 35,8% – jedynacy, 44,7% – mający brata lub siostrę, 25,4% – mający dwoje rodzeństwa, 22,2% – mający troje i więcej rodzeństwa; 26,9% respondentów osiągających bardzo dobre wyniki w nauce szkolnej, 35,0% – dobre i 39,2% – przeciętne; 30,9% – uczęszczający na lekcje religii w szkole i 53,0% – niebiorący udziału w lekcjach religii. Jako przykłady „mieszania się” Kościoła w sprawy polityczne wymieniało: agitacja duchowieństwa za partiami politycznymi, działalność Radia Maryja, walka o postulaty moralne w ustawodawstwie, „sprawa Smoleńska”, wystąpienia osób duchownych w mediach na tematy polityczne, krytyka rządzących (badana socjologiczne D. Kokocińskiego – w opracowaniu).

Od ponad 20 lat utrzymują się w społeczeństwie polskim poglądy o nadmiernej władzy Kościoła katolickiego w życiu społecznym i o mieszanii się osób duchownych w sprawy polityczne. Pozytywne opinie o działalności Kościoła katolickiego deklaruje ponad połowa badanych Polaków, ale wyraźna większość domaga się ograniczenia jego wpływów w życiu publicznym, zwłaszcza w formie bezpośredniej ingerencji, bądź uważa te wpływy za zbyt duże. Co jakiś czas wybuchają spory o miejsce i rolę Kościoła katolickiego w społeczeństwie, związane

⁴⁰ Tamże, s. 17–18.

⁴¹ *Rozkład częstotliwości brzegowych*, s. 156.

⁴² W. Świątkiewicz, *Kościół i polityka: deficyty zaufania i postawy katolików*, s. 151–152.

m.in. z ustawodawstwem państwowym, a także skandalami niektórych biskupów i księży. Wciąż podtrzymuje się zarzuty o wysoce upolitycznionym Kościele, nawet wśród katolików lojalnie ustosunkowanych do Kościoła.

Kościółowi nie mogą być obojętne na sprawy społeczne, bo w nie uwikłany jest człowiek ze swoją godnością osobową, z różnymi problemami i dylematami, także moralnymi. Nie można religii i Kościoła ograniczać tylko do sfery prywatnej i twierdzić, że istnieje on tylko po to, by prowadzić dusze do nieba. Ewangelizacja zakłada i wymaga integralnej promocji każdego człowieka. W krytyce Kościoła jako „mieszającego się” do polityki nie odróżnia się polityki jako rozumnej troski o dobro wspólne i polityki jako zaangażowania politycznego czy nawet zaangażowania partyjnego. Zarówno tym, którzy wyrażają zaufanie do Kościoła, jak i większości jego krytyków, chodzi o lepszy Kościół, aby „był to Kościół pełni człowieczeństwa, Kościół bogaty w poczucie braterstwa, w szlachetną kreatywność, dom pojednania ze wszystkim i ze wszystkimi”⁴³. Duchowni nie muszą być ekspertami w sprawach ekonomii czy polityki, powinni być specjalistami od spotkania człowieka z Bogiem, ekspertami w dziedzinie życia duchowego.

Jeżeli polityka jest dziedziną, w której

światło Ewangelii może i powinno jaśnieć, aby oświecać kroki ludzkości, jest polityka, od której wymaga się bezinteresownego i przejrzystego działania na rzecz wspólnego dobra, przy poszanowaniu pełnej godności osoby ludzkiej od jej poczęcia po naturalny kres, rodziny, zbudowanej na małżeństwie mężczyzny i kobiety, wolności wychowania; szerzenia wolności religijnej, usuwania przyczyn niesprawiedliwości, nierówności, dyskryminacji, rasizmu, przemocy, głodu i wojen. Jasnego świadectwa wymaga się od chrześcijan, którzy zajmując się polityką, żyją zgodnie z przykazaniem miłości⁴⁴,

to zadania Kościoła w tak rozumianej polityce są ogromne.

V. SYMBOLE RELIGIJNE W PRZESTRZENI ŻYCIA PUBLICZNEGO

Krzyż jest symbolem religijnym, ale i elementem ważnym dla kultury i tożsamości narodowej Polaków. Jego obecność w przestrzeni życia publicznego jest realizacją prawa do wolności religijnej, która ma zarówno wymiar indywidualny, jak i społeczny. Umieszczanie symboli religijnych w przestrzeni publicznej nie narusza wolności sumienia i wyznania, nawet jeżeli niektórzy ludzie niewierzący mogą odczuwać pewien dyskomfort czy negatywne emocje – twierdzą zwolennicy obec-

⁴³ J. Ratzinger-Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, s. 125.

⁴⁴ *Orędzie Synodu Biskupów do Ludu Bożego w 2012 roku*, „L'Osservatore Romano” 2012, R. 33, nr 12, s. 33.

ności symboli religijnych w przestrzeni życia publicznego. Co jakiś czas w pewnych kręgach politycznych wywołuje się dyskusje na temat obecności symboli religijnych w przestrzeni życia publicznego. Dotyczy to szczególnie obecności krzyża w sali obrad sejmu, co zdaniem niektórych posłów narusza ich dobra osobiste. W grudniu 2013 roku Sąd Apelacyjny w Warszawie odrzucił żądanie grupy posłów domagających się usunięcia krzyża z sejmu.

Sondaże CBOS dowodzą, że

polskie społeczeństwo akceptuje istniejący model stosunków państwo – Kościół i obecną praktykę. Większości Polaków ten model i ta praktyka nie uwierają, a można nawet sądzić, że większość czuje się dobrze w tym i z tym, co jest. Sama obecność symboli religijnych, Kościoła i osób duchownych w sferze publicznej jest mocno ugruntowana w kulturze – to jest po prostu polski pejzaż. Natomiast debacie mogą podlegać i podlegają kwestie szczegółowe (np. czy na egzaminie maturalnym powinna być możliwość zdawania religii jako jednego z przedmiotów do wyboru)⁴⁵.

Ten uogólniony wniosek znajduje potwierdzenie w najnowszym sondażu CBOS.

W sondażu CBOS z sierpnia 2013 roku postawiono pytanie o miejsce religii w życiu publicznym. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 10,2% badanych deklaroowało, że rażą ich krzyże w budynkach publicznych, np. w urzędach, szkołach, 88,1% – nie rażą, 1,8% – trudno powiedzieć lub odmowa odpowiedzi; lekcje religii w szkołach (odpowiednio) – 15,1%, 81,9%, 2,9%; religijny charakter przysięgi wojskowej – 9,6%, 85,1%, 5,3%; księży występujący w publicznej telewizji – 21,5%, 74,4%, 4,1%; wypowiedanie się Kościoła na tematy moralne i obyczajowe – 33,1%, 61,0%, 5,9%; zajmowanie przez Kościół stanowiska wobec ustaw uchwalanych przez sejm – 54,8%, 39,1%, 6,1%; księży mówiący ludziom, jak mają głosować w wyborach – 82,2%, 14,6%, 3,2%; święcenie przez księży miejsc i budynków użyteczności publicznej – 20,2%, 76,1%, 3,6%; udział księży/biskupów w obrzędach i uroczystościach państwowych – 16,0%, 80,1%, 3,9%; przysięga „Tak mi dopomóż Bóg” składana przez osoby wybrane na ważne stanowiska państwowe – 11,6%, 86,9%, 1,5%⁴⁶.

Badani dorośli Polacy wypowiadali się jeszcze w kwestii wieszania krzyży w konkretnych budynkach o charakterze publicznym. W całej zbiorowości dorosłych Polaków 28,0% badanych twierdziło w zdecydowany sposób, że krzyż powinien wisieć w sali obrad sejmu, 28,4% – raczej powinien, 12,1% – raczej nie powinien, 7,5% – zdecydowanie nie powinien, 22,0% – jest mi to obojętne, 2,1% – trudno powiedzieć lub odmowa odpowiedzi; krzyż w klasach szkolnych (odpowiednio) – 30,0%, 31,9%, 13,4%, 6,6%, 16,1%, 2,1%. Na pytanie, czy wie-

⁴⁵ M. Grabowska, *Religia i Kościół w przestrzeni publicznej. Komunikat z badań CBOS. BS/170/2013*, Warszawa 2013, s. 15.

⁴⁶ *Wyniki badania „aktualne problemy i wydarzenia” (nr 279). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, s. 23–24.

szanie krzyży w miejscach publicznych, np. w klasach szkolnych, można uznać za naruszanie wolności osób niewierzących, 8,5% badanych odpowiedziało zdecydowanie tak, 24,1% – raczej tak, 37,6% – raczej nie, 22,4% – zdecydowanie nie, 7,2% – trudno powiedzieć, 0,2% – odmowa odpowiedzi. Warto dodać, że respondenci informowali w następujący sposób o symbolach religijnych w ich domu: wisi krzyż na ścianie – 84,6%, jest Pismo Święte (Biblia) – 84,9%, są obrazy o treści religijnej – 82,0%⁴⁷.

W świetle przytoczonych danych empirycznych z sondażu CBOS wydaje się uzasadniony wniosek o daleko idącej akceptacji obecności religii i Kościoła w przestrzeni życia publicznego, ale ta akceptacja jest zróżnicowana w zależności od różnych okoliczności i sytuacji. Ogólnie można by powiedzieć, że większość Polaków nie wyraża sprzeciwu wobec obecności symboli religijnych w przestrzeni życia publicznego (np. krzyże w budynkach publicznych). Nieco bardziej przychylnie wobec obecności religii i Kościoła w życiu publicznym są nastawieni najmłodszy Polacy (18–24 lata) i najstarsi (65 lat i więcej) niż badani w wieku 45–64 lata. Przejawy obecności religii i Kościoła w przestrzeni publicznej częściej rażą mieszkańców największych miast niż mieszkańców wsi, częściej osoby z wyższym wykształceniem niż podstawowym, częściej osoby o przekonaniach lewicowych niż prawicowych, częściej niepraktykujących niż praktykujących regularnie. Nie ma istotnych różnic między grupami społeczno-zawodowymi i kategoriami mierzonych zawodowo, nie ma zależności od dochodów badanych osób i oceny sytuacji materialnej ich rodzin. Nie zaznacza się także zależność deklarowanych opinii od płci respondentów⁴⁸. Polacy jednak zdecydowanie sprzeciwiają się ingerencji Kościoła w politykę bieżącą, co oznacza, że w ich świadomości rozróżnia się dość wyraźnie sferę publiczną i polityczną w życiu społecznym.

VI. UWAGI KOŃCOWE

Badania socjologiczne i sondaże opinii publicznej ujawniają znaczny poziom zaufania społecznego do Kościoła katolickiego w naszym kraju, wyraźnie niski w sferze politycznej. Zmiany w postawach wobec Kościoła zostały spowodowane przez wiele przyczyn, których działanie zbiegło się w czasie, i stworzyło korzystny klimat dla ukształtowania się w miarę pozytywnego obrazu Kościoła katolickiego w naszym społeczeństwie. Z końcem pierwszej dekady XXI wieku sytuacja zmienia się na gorsze. Społeczne zaufanie do Kościoła podlega ustawicznym wahaniom.

⁴⁷ Tamże, s. 24–25.

⁴⁸ M. Grabowska, *Religia i Kościół w przestrzeni publicznej. Komunikat z badań CBOS. BS/170/2013*, s. 6.

Socjologia próbuje uchwycić przede wszystkim zewnętrzne uwarunkowania czy korelaty, które nie determinują jednak do końca religijności i więzi z Kościołem (kościelność). Nowy model Kościoła nie może być ani zaprojektowany, ani wynegocjowany, on staje się i to w warunkach, gdy wielu katolików prezentuje poglądy, że to nie wierni mają dostosowywać się do Kościoła, lecz Kościół do wierzących.

Wydaje się, że obecnie wchodzimy w okres obniżania się autorytetu społecznego Kościoła katolickiego, co jest niewątpliwie związane z licznymi kontrowersjami wokół lustracji w Kościele oraz nagłościanymi przez media domniemanymi czy rzeczywistymi skandalami w środowiskach osób duchownych. Proces ten ulegnie przyspieszeniu, jeżeli tego rodzaju wydarzenia będą nasilać się i zostanie w końcu przekroczony „próg wytrzymałości” ludzi wierzących. Nie jest to zapewne „zima” Kościoła, ale spowolniona „jesień” związana z pogłębiającym się kryzysem wiary. Już dzisiaj wielu Polaków sądzi, że w przyszłości rola Kościoła katolickiego w naszym kraju będzie się zmniejszać. Na przykład w badaniach socjologicznych zrealizowanych wśród maturzystów poznańskich na początku drugiej dekady XXI wieku 4,1% badanych sądziło, że rola Kościoła katolickiego w przyszłości będzie bardziej ważna niż obecnie, 22,8% – że będzie taka sama, 59,5% – że będzie mniej ważna niż obecnie i 13,6% – trudno powiedzieć (badania socjologiczne D. Kokocińskiego – w opracowaniu).

Negatywnym tendencjom w przemianach religijności „sprzeciwiają się” potężne siły tradycji i modernizująca się działalność Kościoła, które mogą hamować procesy przemian oparte na zindywidualizowanych działaniach jednostek (samotransformujący się Kościół). W warunkach rzeczywistego pluralizmu wartości i norm Kościół katolicki musi raczej proponować jednostkom („jeśli chcesz”) niż tylko nakazywać lub zakazywać („musisz”). To drugie rozwiązanie raczej pogłębia dystans wobec Kościoła i jego doktryny moralnej niż ją utrwała. Kościół katolicki w Polsce nie jest ani jednorodny, ani socjologicznie zwarty. Definiowanie go jako instytucję władzy pociąga za sobą w opinii niektórych Polaków swoistą dyskredytację, a język mówienia o nim nie zawsze jest pozytywny. Ekskluzywna logika „albo – albo” musi być modyfikowana w kierunku logiki inkluzywnej „zarówno to, jak i tamto”. Kościół musi uczyć się życia w polimorficznej i sfragmentaryzowanej rzeczywistości społecznej.

Generalnie można powiedzieć:

Od wielu lat Polacy są jednym z najbardziej katolickich narodów Europy, o szczególnie wysokich odsetkach deklaracji wyznania katolickiego, praktyk religijnych, a także zaufania do Kościoła. Wskaźników tych jak dotąd – mimo wielu prognoz wieszczących polskiemu społeczeństwu scenariusz szybkiej sekularyzacji – nie osłabił znacząco okres transformacji ustrojowej, związanej z szybką modernizacją i wzrostem gospodarczym⁴⁹.

⁴⁹ Podsumowanie, w: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, red. T. Żukowski, Warszawa 2009, s. 279.

Co więcej, mówi się nawet, że w naszym kraju udało się dokonać „trudnego połączenia nowoczesnego społeczeństwa z masowością i powszechnością praktyk religijnych”⁵⁰.

Kościół katolicki i inne wyznania chrześcijańskie powinny odgrywać ważną rolę w przemianach religijności i moralności w społeczeństwie polskim. Kościół nie jest ani przednowoczesny czy tym bardziej antynowoczesny, ani nowoczesny czy ponowoczesny. W pewnym sensie jest on ponadnowoczesny, jest włączony w świat i równocześnie pozostający w dystansie do świata, ani nie musi imponować światu, ani go nienawidzić. Papież Benedykt XVI określił tę pozycję Kościoła jako „odświeczenie” (*Entweltlichung*). Jeśli reformę Kościoła rozumiemy w sposób właściwy, to jest ona stałym jego problemem. Kościół zawsze próbuje się dostosować w swoim aspekcie doczesnym do współczesności. Chodzi o swoiste *aggiornamento*, które nie zmienia sakramentalnej istoty Kościoła.

W odniesieniu do Kościoła polskiego można opisać reformę Kościoła za wybitnym polskim teologiem ks. Czesławem Stanisławem Bartnikiem w następujący sposób:

Reforma Kościoła nie polega na czynieniu z niego jednego ze stronnictw partyjnych, jakiegoś towarzystwa folklorystycznego lub ochrony marzeń. Reforma Kościoła to przede wszystkim jego urealnienie zarówno w duszach jednostek, jak i w życiu publicznym całego społeczeństwa. Kościoła nie można zacieśniać tylko do życia jednostki i to tylko prywatnego. Reforma Kościoła to przyjmowanie Jezusa Chrystusa do całości życia, ściślejsze posłuszeństwo Ewangelii i realizacja Jego orędzia. Realizacja Kościoła w nas i w świecie jest najściślejszym obowiązkiem człowieka wierzącego, nie zaś naszą „łaską” czynioną Chrystusowi. To nic, że dzisiejszy człowiek nie rozumie słowa „obowiązek”, uważając siebie samego za jedyną i najwyższą normę. Reforma Kościoła to ożywienie wiary, nadziei i miłości, to pokuta i pełne nawrócenie na Ewangelię. Reforma Kościoła wreszcie to czynienie bardziej ludzkim i chrześcijańskim całego naszego życia zbiorowego. Sądzimy, że w tym samym duchu winna pójść reforma Kościoła w całej Europie⁵¹.

BIBLIOGRAFIA

- Badora B., *Polskie konflikty A.D. 2013. Komunikat z badań CBOS. BS/141/2013*, Warszawa 2013.
 Bartnik Cz.S., *Fenomen Europy*, Lublin 1998.
 Boguszewski R., *Ocena obecnej sytuacji Kościoła katolickiego oraz oczekiwania wobec nowego papieża. Komunikat z badań CBOS. BS/37/2013*, Warszawa 2013.

⁵⁰ P. Piętkowski, *Kościół katolicki w Polsce – kapitał czy przeszkoda podmiotowych zmian transformacyjnych?*, w: *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*, red. A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Kraków 2013, s. 369.

⁵¹ Cz.S. Bartnik, *Fenomen Europy*, Lublin 1998, s. 364.

- Chmielewski M., *Wiara i wiedza religijna*, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców diecezji płockiej. Raport z badań przeprowadzonych przez Instytut Statystyki Kościoła Katolickiego SAC*, red. L. Adamczuk, W. Zdaniewicz, Płock 2010, s. 19–36.
- Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M., *Polskie Generalne Sondáže Społeczne: skumulowany komputerowy zbiór danych 1992–2008*, Warszawa 2009.
- Cichomski B., Jerzyński T., Zieliński M., *Religijność Polaków w latach 1991, 1999 i 2010. Międzynarodowy Sondáž Społeczny*, Warszawa 2012.
- Cybulska A., *Prestiż zawodów. Komunikat z badań CBOS. BS/164/2013*, Warszawa 2013.
- Cyrułowski R., *Religijność młodzieży ponadgimnazjalnej (raport z badań socjologicznych we Włocławku)*, „Ateneum Kapłańskie” 2005, 144 (nr 2), s. 292–305.
- Demel S., *Individuum und Kirche: Ohne Zutraen und Vertrauen in die Menschen keine Anziehungskraft!*, „Aus Politik und Zeitgeschichte” 2013, J. 63, nr 24, s. 40–42.
- Feliksiak M., *Oceny instytucji publicznych. Komunikat z badań CBOS. BS/130/2013*, Warszawa 2013.
- Firlit E., *Wspólnotowy wymiar religijności*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red. L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Warszawa 2013, s. 125–160.
- Grabowska M., *Religia i Kościół w przestrzeni publicznej. Komunikat z badań CBOS. BS/170/2013*, Warszawa 2013.
- Jarmoch E., *Wiara i wierzenia religijne*, w: *Postawy religijno-społeczne katolików diecezji drohiczyńskiej*, red. E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, Drohiczyn 2010, s. 27–46.
- Jarosz M., *Wstęp. Jaka Polska?*, w: *Polacy we wspólnej Europie. Dysproporcje materialne i społeczne*, red. M. Jarosz, Warszawa 2011, s. 7–29.
- Jasińska-Kania A., *Dynamika zmian wartości Polaków na tle europejskim: EVS 1990–1999–2008*, w: *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc i in., Warszawa 2011, s. 225–239.
- Kaufmann F.-X., *Czy chrześcijaństwo przetrwa?*, tłum. U. Poprawska, Kraków 2004.
- Kwestionariusz wywiadu EVS 2008. Research International Pentor*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2012, s. 342–391.
- Marody M., Mandes S., *Przemiany polskiej religijności*, w: *Wartości i zmiany. Przemiany postaw Polaków w jednoczącej się Europie*, red. A. Jasińska-Kania, Warszawa 2012, s. 197.
- Müller O., *Kirchlichkeit und Religiosität in Ostmittel- und Osteuropa*, Wiesbaden 2013.
- Opinie Polaków o Kościele 2010. Komunikat z badań TNS OBOP (grudzień, 2010)*, Warszawa 2010.
- Patrick M., *Religia i jej związki z pluralizmem w postkomunistycznej Polsce*, w: *Polska po 20 latach wolności*, red. M. Bucholc i in., Warszawa 2011, s. 263–273.
- Pankowski K., *O problemach Kościoła w Polsce. Komunikat z badań CBOS. BS/145/201*, Warszawa 2013.
- Pieńkowski P., *Kościół katolicki w Polsce – kapitał czy przeszkoda podmiotowych zmian transformacyjnych?*, w: *Sprawstwo. Teorie, metody, badania empiryczne w naukach społecznych*, red. A. Mrozowicki, O. Nowaczyk, I. Szlachcicowa, Kraków 2013 s. 358–369.
- Podsumowanie*, w: *Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II*, red. T. Żukowski, Warszawa 2009, s. 271–286.
- Raport końcowy wykonany w ramach projektu systemowego „Kapitał intelektualny Lubelszczyzny 2010–2013”*, red. W. Misztal, Lublin 2013.
- Raport z badania socjologicznego OSS OPINIA „Postawy religijne i społeczne w archidiecezji wrocławskiej w 2011”*, w: *Postawy religijne i społeczne w archidiecezji wrocławskiej w 2011*, red. W. Zdaniewicz, L. Adamczuk, Wrocław 2012, s. 153–199.
- Ratzinger Joseph-Benedykt XVI, *Kościół. Wspólnota w drodze*, Kielce 2009.
- Rozkład częstotliwości brzegowych*, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców diecezji zielonogórsko-gorzowskiej 2013*, red. E. Jarmoch, W. Zdaniewicz, Warszawa-Zielona Góra 2013, s. 148–211.
- Rozkłady częstotliwości brzegowych z badania w 2012 r.*, w: *Postawy społeczno-religijne Polaków 1991–2012*, red. L. Adamczuk, E. Firlit, W. Zdaniewicz, Warszawa 2013, s. 227–276.

- Rydzewski P., *Cykl badawczy „Kapitał intelektualny Lubelszczyzny 2010–2013” w kontekście analiz statystycznych*, Lublin 2013.
- Statystyka Kościoła Katolickiego w Polsce*, „Akta Konferencji Episkopatu Polski” 2012, nr 1, s. 89–94.
- Świątkiewicz W., *Portret księdza*, w: *Kościół katolicki na początku trzeciego tysiąclecia w opinii Polaków*, red. W. Zdaniewicz, S.H. Zaręba, Warszawa 2004, s. 107–139.
- Świątkiewicz W., *Kościół i polityka: deficyty zaufania i postawy katolików*, w: *Postawy religijno-społeczne mieszkańców archidiecezji białostockiej*, red. R. Lange, W. Sadłoń, Białystok 2013, s. 137–156.
- Szczepański J., *Zagadnienia socjologii współczesnej*, Warszawa 1965.
- Sztompka P., *Socjologia. Analiza społeczeństwa*, Kraków 2002.
- Sztompka P., *Zaufanie. Fundament społeczeństwa*, Kraków 2007.
- Tułowicki D., *Bez Boga, Kościoła i zasad? Studium socjologiczne nad religijnością młodzieży*, Kraków 2012.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 274). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2013.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 279). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2013.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 280). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2013.
- Wyniki badania „Aktualne problemy i wydarzenia” (nr 282). Komunikat z badań CBOS (do użytku wewnętrznego)*, Warszawa 2013.

Streszczenie

W niniejszym artykule zwracamy najpierw uwagę na rozumienie Kościoła w świadomości katolików (instytucjonalne versus wspólnotowe) i zaufanie do Kościoła w kontekście tezy o jego kryzysie w społeczeństwie polskim, a następnie na ocenę działalności Kościoła katolickiego w społeczeństwie i jego zaangażowanie w sprawy polityczne oraz na obecność symboli religijnych w przestrzeni życia publicznego. Problem postaw Polaków wobec Kościoła rozpatrujemy z socjologicznego punktu widzenia, przy uwzględnieniu wybranych wyników sondaży opinii publicznej i badań socjologicznych. Socjologia akcentująca społeczne aspekty Kościoła nie dociera – co oczywiste – do jego wymiarów teologicznych (Kościół jako Ciało Mistyczne, Kościół jako Lud Boży). Z teologicznego punktu widzenia zewnętrzne aspekty Kościoła mają drugorzędne znaczenie. Te właśnie zewnętrzne i zarazem społeczne wymiary socjolog potrafi opisać, zinterpretować i wyjaśnić.

Słowa kluczowe: postawy, Kościół katolicki, zaufanie do Kościoła, Kościół a polityka, symbole religijne w przestrzeni publicznej

ATTITUDES OF POLES TO THE CATHOLIC CHURCH: SOCIOLOGICAL ANALYSIS

Summary

In this article, first, we draw attention to the understanding of the Church in the consciousness of Pol-ish Catholics, and their trust in the Church. Next, we discuss the activities of the Catholic Church in society, its involvement in political affairs, and the presence of religious symbols in the public sphere. The issue of attitudes of Polish people towards the Church is examined from the sociological point of view, taking into account the selected results of public opinion polls and sociological research. Since our study of the Church is sociological in nature, we – of course – do not analyze theological dimensions (the Church as the Mystical Body, the Church as the People of God). From a theological point of view, the external aspects of the Church are of secondary importance, whereas a sociologist can describe, interpret and explain the external and social dimensions of the Church.

Keywords: attitudes, the Catholic Church, trust in the Church, the Church and politics, religious symbols in public sphere